

Po poniedziałkowej Szkole Modlitwy z o.Szustakiem – jak się modlić zasypiając, postanowiłam „odrobić zadanie domowe” (tym bardziej, że mam kłopoty ze spaniem, zasypianiem). Ojciec radził, żeby zasypiać powtarzając w myśli zdanie z Pisma Świętego albo Modlitwę Jezusową. Ja już jakiś czas temu kładąc się spać próbowałam „usnąć” z Modlitwą Jezusową, ale zawsze „wchodziły” w międzyczasie jakieś głupie myśli, kiedy czas się rozciągał...

Ale tym razem postanowiłam postarać się sumiennie wypełnić „zadanie domowe”, bez żadnych rozproszeń. Powtarzałam Modlitwę Jezusową do zaśnięcia...

A rano, kiedy się obudziłam... pierwszą moją świadomą myślą było: „Panie Jezu Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną, grzesznikiem” -słowa Modlitwy Jezusowej!!! No szok! Czyżby te słowa brzmiały mi w umyśle przez całą noc??! Niewiarygodne! Chwała Panu!